

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z wniosku A. T. z udziałem Skarbu Państwa, w pkt 1 stwierdził, że spadek po F. S. synu A. i M., zmarłym w dniu 8 listopada 1961 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie ustawy nabyły siostry A. S. (1) z domu S. oraz W. W. z domu S. po 1/2 części każda z nich. Natomiast w pkt 2 ustalono, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Wedle przedstawionych ustaleń faktycznych F. S. zmarł jako wdowiec dnia 8 listopada 1961 r. w Ł.. Przed nim w 1957 r. zmarła jego żona S. S., będąca współwłaścicielką nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) – 17, w związku z czym jej majątek w drodze dziedziczenia ustawowego przypadł współmałżonkowi. Do grona rodzeństwa zmarłego zaliczały z kolei W. W. i A. S. (1). Spadkobierca nie pozostawił dzieci. W toku dokonanych ogłoszeń nie ujawniono innych członków rodziny, w tym rodzeństwa, mogących dziedziczyć spadek

W sferze merytorycznej Sąd I instancji, z uwagi na datę zgonu spadkodawcy, sięgnął do unormowań zawartych w dekrecie z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60 z 1946 r. poz. 328). Po zbadaniu porządku i reguł dziedziczenia ustawowego, wymienionych w art. 16 – 18 dekretu, Sąd stwierdził, iż taki przymiot w pierwszej kolejności przysługuje krewnym z linii zstępnej bez ograniczeń, którzy wyprzedzają dwie pozostałe i równoważne wobec siebie grupy tj. rodziców jako krewnych z linii wstępnej oraz krewnych z linii bocznej czyli rodzeństwo i ich zstępnych. Ponadto odnotowane zostało, iż uprawnieni dziedziczą w częściach równych, przy czym pierwszeństwo zawsze przysługuje krewnym bliższego stopnia. Ostatecznie, bazując na zgromadzonych materiale (brak dzieci i rodziców spadkodawcy), Sąd Rejonowy uznał, iż na podstawie art. 18 ust 3 dekretu do spadku po F. S. doszły ujawnione siostry w osobach A. S. (1) i W. W.. Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd sięgnął do art. 520 § 1 k.p.c.

Zapadłe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją Skarb Państwa – Prezydent Miasta Ł., podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 670 k.p.c. poprzez nieustalenie przez Sąd I instancji właściwego kręgu spadkobierców po spadkodawcy.

W konkluzji uczestnik wniósł o uchylenie wadliwego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Oprócz tego skarżący zwrócił się o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci pisma z dnia 16 lipca 2018 r. na okoliczność, iż do kręgu spadkobierców ustawowych po spadkodawcy oprócz A. S. (1) i W. W. należy jego pozostałe rodzeństwo tzn. K. S., E. S., W. S., M. S., C. S. i A. S. (2).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie zauważyć należy, iż czynności w postępowaniu spadkowym należące do zakresu działania sądów podlegają w zasadzie rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym (art. 627 i nast. k.p.c. oraz art. 1108 k.p.c., art. 1109 k.p.c. i art. 1139 – 1142 k.p.c.). Jednocześnie ustawodawca dokonał tutaj rodzajowej segregacji tych spraw, dostosowując poszczególne unormowania do ich specyfiki, funkcji oraz celów. W związku z tym postępowanie spadkowe nie stanowi jednolitego, integralnego postępowania sądowego; składa się z wielu czynności, które mogą być podejmowane samoistnie, niezależnie od tego, czy zostały poprzedzone innymi czynnościami, chyba że co innego wynika z ich charakteru (np. art. 655 k.p.c. i art. 679 k.p.c.). Wyjątkowo czynności przewidziane dla różnego rodzaju spraw mogą być łączone w jednym postępowaniu, w szczególności wtedy, gdy wynika to z ustawy (art. 670 § 1 k.p.c. in fine oraz art. 649 k.p.c.). Nawet jednak wówczas, gdy różne czynności zostaną skupione w jednym postępowaniu, nie tracą swej samodzielności w zakresie przepisów, które mają do nich zastosowanie. Idąc dalej podkreślenia wymaga, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada, zgodnie z którą spadkobierca nabywa spadek (prawa i obowiązki majątkowe spadkodawcy) z mocy prawa, z chwilą jego otwarcia, tj. z chwilą śmierci spadkodawcy. Powstaje wówczas zwykle stan swego rodzaju niepewności, co do tego kto jest spadkodawcą i jakie składniki

majątkowe nabył po zmarłym. Uregulowaniu tej kwestii służy zaś instytucja stwierdzenia nabycia spadku, której ramy i granice przedmiotowe wytycza art. 670 k.p.c., nakazujący sądowi spadku badanie z urzędu, kto jest spadkobiercą. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjmuje się, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku działa aktywnie niezależnie od wniosków, twierdzeń i argumentów zainteresowanych stron. Zgodnie ze stanowiskiem SN wyrażonym w postanowieniu z dnia 9 września 2011 r. I CSK 12/11, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest determinowana ustawowym nakazem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada niezależnie od wniosków i stanowiska stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, mających zastosowanie w danym stanie faktycznym. W tej sferze koniecznym jest zatem ustalenie przez Sąd wszystkich osób, które nabyły spadek po zmarłym spadkodawcy i określenia wartości udziałów przypadających im majątku spadkowy. Po przeprowadzeniu postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku sąd ogłasza postanowienie, w którym wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również przy pomocy liczb ułamkowych wskazuje wysokość przysługujących każdemu z nich udziałów w spadku. Prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku stanowi dowód przejścia majątku zmarłego na spadkobierców. Każdorazowo postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zmierza do ustalenia daty śmierci spadkodawcy, osoby spadkobiercy spadku oraz tytułu do takiego dziedziczenia.

Dokładnie w tym właśnie kierunku podążał całokształt działania Sądu Rejonowego, wobec czego za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 670 k.p.c. Mianowicie w poddanej kontroli apelacyjnej sprawie Sąd bez wątplenia sprostał wszystkim powyższym wymogom, albowiem należycie wytyczył ramy podmiotowe i przedmiotowe prowadzonego przez siebie postępowania, nie dopuszczając się na tym tle żadnych błędów ani uchybień.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji wydając postanowienie wziął pod uwagę zebrane dowody i przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił również swoje stanowisko co do dziedziczenia ustawowego na podstawie dekretu spadkowego z 1946 r.

Sąd Rejonowy przeprowadził zakrojone na szeroką skalę poszukiwania spadkobierców F. S.. Najpierw sprawdzone zostały dostępne bazy ewidencyjne i osobowe, w tym baza PESEL, jednakże przeprowadzona w tym zakresie kwerenda nie przyniosła żadnych rezultatów (pismo k. 24; odpowiedź k. 35). Potem Sąd na mocy postanowienia z dnia 27 listopada 2017 r. (k. 32) dokonał ogłoszeń o toczącym się postępowaniu w trybie art. 672 k.p.c. w budynku sądu i lokalu Urzędu Miasta Ł. na okres 3 miesięcy, a także w piśmie poczytnym na całym obszarze Państwa. Sposób konstrukcji i brzmienie ogłoszenia odpowiadało prawnym wymogom w tym zakresie, zawierając wszystkie niezbędne dane i informacje. Nie może przy tym budzić wątpliwości, iż wspomniane ogłoszenie figurowało we wskazanych miejscach, jak również zostało zamieszczone w Gazecie (...) w wydaniu z dnia 13 – 14 stycznia 2018 r. (k. 41 – 42), umożliwiając zainteresowanym zapoznanie się z jego treścią. Mimo wezwania spadkobierców przez ogłoszenie nikt się jednak nie zgłosił, nie udowadniając tym samym swoich praw do spadku.

W kontekście tego w pełni zrozumiałym jest więc kształt zapadłego postanowienia spadkowego, który odpowiadał posiadanej przez Sąd wiedzy w tym przedmiocie. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym znacząco archiwalny dokument zgłoszony przez skarżącego w postaci rosyjskiej Księgi Ludności. Mianowicie z jego treści wynika, iż F. S. poza rodzeństwem dotąd odnalezionym miał jeszcze inne rodzeństwo w osobach K. S., E. S., W. S., M. S., C. S. i A. S. (2). Potwierdzeniem tego jest tożsamy dla wszystkich tych osób zapis w rubryce „Imiona rodziców i panięńskie nazwisko matki” o treści „A. i M. z domu D.. Na tym zaś dokumencie opierał się cały tok rozumowania skarżącego o istnieniu innych spadkobierców. Przedstawione stanowisko jest jednak chybione, gdyż wspomniany dokument w kontekście aktualnie stwierdzonego dziedziczenia nie miał aż tak dużej rangi i znaczenia, jak sugerował to skarżący. Przede wszystkim przy uwzględnieniu dat narodzin rodzeństwa, przypadających na lata 1893 – 1908 każda z tych osób liczyłaby sobie aktualnie ponad 100 lat (najstarsza nawet 126 lat). Siłą rzeczy trudno więc oczekiwać, aby dożyły one aż tak sędziwego wieku. Poza tym warto też wspomnieć, iż krąg osób bliskich dla F. S. był pośrednio badany przez Sąd Powiatowy w K. w sprawie o sygn. I Ns 1099/62 o stwierdzenie nabycia spadku. W aktach tych pojawiła się bowiem wzmianka, iż żyjącym rodzeństwem F. S. są siostry A. S. (1) i W. W. (pismo z dnia 6 listopada 1965 r. k. 46 – załączonych

akt archiwalnych I Ns 1099/62). Skoro zatem w o wiele krótszej perspektywie czasu od zgonu spadkodawcy, nie wykryto innego rodzeństwa, to obecnie trudno przyjąć ich istnienie. Z wysokim prawdopodobieństwem graniczącym wręcz z pewnością można stwierdzić, iż wymienione osoby zginęły przed spadkodawcą, być może wskutek działań wojennych.

Na koniec racji bytu nie mają akcentowane przez skarżącego obawy co do pominięcia w orzeczeniu wszystkich spadkobierców równoznaczne z wymiernym naruszeniem prawa oraz ich interesów. Przeciwdziała bowiem temu nie dostrzeżone przez apelanta rozwiązanie, będące przejawem szczególnej ochrony spadkobierców. Mianowicie ustalenie przez Sąd prawidłowego porządku dziedziczenia jest tak istotnym zagadnieniem, że ustawodawca dopuścił możliwość zweryfikowania tego porządku, mimo ustalenia go prawomocnym postanowieniem sądu. Specyficzny tryb postępowania określa zaś art. 679 § 1 k.p.c., który stanowi, że przeprowadzenie dowodu, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku nie jest spadkobiercą lub że jej udział jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Po myśli § 2 wniosek o wszczęcie postępowania może zgłosić każdy zainteresowany, nie wyłączając osoby, która była uczestnikiem zakończonego prawomocnie postępowania. Osoba taka musi jednak spełnić dwie przesłanki: po pierwsze swoje żądanie musi oprzeć na podstawie, której nie mogła powołać w toku zakończonego postępowania oraz po drugie koniecznym jest wystąpienie z wnioskiem przed upływem roku od dnia, w którym uzyskała tę możliwość. W świetle tego okazuje się zatem, iż zainteresowany podmiot może się zgłosić w każdej chwili, przy czym jest on obowiązany wykazać istnienie przeszkody obiektywnej, uniemożliwiającej mu powołanie w sprawie spadkowej okoliczności uzasadniającej odmienną podstawę lub porządek dziedziczenia (tak SN w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 1079/14, opubl. baza prawna LEX nr 1977914).

W tym stanie rzeczy niezasadna apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.